

Księga Sędziów

Rozdział 21

Dziewice z Jabesz przeznaczone na żony dla Beniaminitów

1. Potem złożyli wojownicy izraelscy w Mispie taką przysięgę: Nikt z nas nie da Beniaminicie swojej córki za żonę. 2. Poszedł też lud do Betelu i pozostali tam przed Panem aż do wieczora, podnosząc swój głos i rzewnie płacząc, 3. I mówiąc: Dlaczego, Panie, Boże Izraela, stało się to w Izraelu, że ubyło dziś z Izraela jedno plemię? 4. A wstawszy nazajutrz wcześniej rano zbudował tam lud ołtarz i złożył ofiary całopalne i ofiary pojednania. 5. Potem rzekli synowie izraelscy: Kto spośród wszystkich plemion izraelskich nie przyszedł na zgromadzenie do Pana? Złożyli bowiem uroczystą przysięgę, że ten, kto nie przyjdzie do Pana do Mispy, poniesie śmierć. 6. I żał było synom izraelskim Beniamina, ich brata, gdy pomyśleli: Dziś zostało odcięte jedno plemię od Izraela. 7. Jak mamy postąpić z tymi, którzy pozostali, aby mogli mieć żony, bośmy przecież poprzysięgli na Pana, że nie damy im naszych córek za żony? 8. I rzekli jeszcze: Czy jest jakieś z plemion izraelskich, które nie przyszło do Pana do Mispy? A oto okazało się, że nie przybył do obozu na zgromadzenie nikt z Jabesz gileadzkiego, 9. Bo gdy zrobiono przegląd ludu, nie było tam nikogo z mieszkańców Jabesz gileadzkiego. 10. I wysłał tam zbór dwanaście tysięcy mężów spośród wojowników, dając im taki rozkaz: Idźcie i wybijcie ostrzem miecza mieszkańców Jabesz gileadzkiego wraz z niewiastami i dziećmi. 11. Lecz postąpicie tak: Każdego mężczyznę i każdą niewiastę, która już obcowała z mężczyzną, obłożycie klątwą. 12. Lecz znalazło się wśród mieszkańców Jabesz gileadzkiego czterysta dziewcząt, które jeszcze nie obcowały cielesnie z mężczyzną i te przyprowadzili do obozu do Sylo, które jest w ziemi kanaanejskiej. 13. Posłali więc - cały zbór - wiadomość do Beniaminitów, którzy byli przy skale Rimmon i obwieścili im pokój. 14. W tym czasie powrócili Beniaminici i tym dali za żony kobiety, które ostały się żywe spośród kobiet Jabesz gileadzkiego. Lecz nie wystarczyło ich dla nich. 15. I żał było ludowi Beniaminitów, że Pan uczynił wyrwę wśród plemion izraelskich. 16. Wtedy rzekli starsi zboru: Jak mamy postąpić z pozostałymi, aby mogli mieć żony, jako że kobiety Beniamina zostały wytracone? 17. Rzekli ponadto: Jak mają ostać się ci, którzy ocaleli z Beniamina, aby nie zostało starte jedno plemię z Izraela? 18. Boć przecie my nie możemy dać im naszych córek za żony, gdyż tak przysięgli synowie izraelscy: Przeklęty ten, kto da żonę Beniaminowi. 19. Rzekli więc: Oto rokrocznie odbywa się święto Pana w Sylo, które leży na północ od Betelu a na wschód od drogi wiodącej z Betelu do Sychemu, a na południe od Lebona. 20. I dali Beniaminitom takie polecenie: Idźcie i przyczajcie się w winnicach, 21. I baczcie! Otóż, gdy wyjdą dziewczęta z Sylo, aby sobie potańczyć, wy wypadnijcie z winnic i porwijcie sobie każdy żonę z dziewcząt sylońskich i wracajcie do ziemi Beniamina. 22. Gdy potem przyjdą do nas ich ojcowie lub bracia na skargę, my powiemy im: Zlitujcie się nad nimi ze względu na nas, gdyż nikt z nich nie wziął

swojej żony w walce ani też wy im nie daliście; inaczej bylibyście teraz winni. **23.** Beniaminici uczynili tak i wzięli sobie żony, ilu ich było, spośród tych, które tańczyły, a które porwali. Potem odeszli, wracając do swoich dziedzicznych posiadłości, odbudowali miasta i zamieszkali w nich. **24.** Także synowie izraelscy rozeszli się stamtąd w tym czasie, każdy do swego plemienia i do swojej rodziny; odeszli stamtąd każdy do dziedzicznej posiadłości swojej. **25.** W tym czasie nie było jeszcze króla w Izraelu; każdy robił, co mu się podobało.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01